

Legion małych dusz

Lipiec - Sierpień - Wrzesień 2023



**STELLA
CHEVREMONT**

***Och, gdyby dusze znaty,
wielką moc ukrytą
w Tabernakulum !***

(21 marzec 1979)

***W świątyni tak się wpatruję w Ciebie,
bym ujrział Twoją potęgę i chwałę.***

(Psalm 63(62):3)

Ostatnim razem, proponowałem temat pamiętania o Bogu w naszych codziennych czynnościach, teraz skierujmy nasze myśli do kościoła jako budynku, ale oczywiście jako miejsca zamieszkania Boga wśród nas, sanktuarium, domu Bożego... lub o innych nazwach, które mają to samo znaczenie, czyli miejsce, w którym mogę cieszyć się bliskością mojego Boga, bo On jest moim najwyższym dobrem.

Cytat z Psalmu 63 doskonale oddaje tęsknotę za Bogiem króla Dawida, który ukrywa się na pustyni, prześladowany przez króla Saula.

Dziś widzimy, jak kościoły stają się mniej świętym miejscem, a bardziej salą do rozmów. Co możemy o tym usłyszeć w przesłaniu Małgorzaty?...

Ale najpierw kilka dobrych rad i praktycznych wskazówek, które mogą pomóc nam właściwie zachowywać się w świętych miejscach, gdzie Bóg jest obecny w Trójcy Świętej:

- wchodząc do kościoła mogę od razu powiedzieć: *„Oto Panie, wchodzę do Twojego Świętego Kościoła, aby wyznawać i wielbić Twoje Święte Imię”*,

- czyniąc znak krzyża wodą święconą, wyobrażam sobie, jak Chrystus przelał za mnie swoją świętą krew i pokornie mówię: *„Panie, oto stoję pod krzyżem, pamiętając o przyrzeczeniach chrzcielnych i proszę Cię o obmycie mnie z mojej nędzy”*,

- klęcząc przed Najświętszym Sakramentem: *„Kłaniam się przed Tobą i bardzo dziękuję, że uratowałeś mnie i cały świat”*,

- kiedy znajduję miejsce (jestem trochę dłużej w kościele): *„Panie mój, jesteś tu obecny, widzisz mnie, znasz moje serce i doskonale wiesz, że chcę Cię wielbić z całej duszy i oddać Ci cześć należną Ci w tym miejscu i w całym moim codziennym życiu”*.

(Warto by było przeczytać Psalm 84, a przynajmniej kilka wersów, np.: *„Moja dusza tęskni za mieszkaniem Twoim, serce i ciało rozradowałyby się na widok Twoich świętych ołtarzy...”* – tak pielgrzymi wyrazili swoją wiarę i pragnienie udając się do Jerozolimy, oczywiście celem była świątynia, w której mieszka prawdziwy Bóg).

Przyjrzyjmy się teraz, co Jezus powiedział Małgorzacie na temat kościoła i Tabernakulum:

Jezus: Niech przyjdą do Mnie, do tej świątyni, tu ich oczekuje, tu zarezerwowałem dla nich ogrom łask.

Małgorzata: Co czynić Panie, aby ich przyprowadzić ?

Jezus: ten dom, w którym przebywam, jest...miejszem wybranym? Stąd Moje Miłosierdzie rozciąga się na cały świat... Dlaczego tyle pustych miejsc wokół Mojego Sakramentu Miłości? (28 styczeń 79)

Pan Jezus mówi o centralnej kaplicy, ale myślę, że o każdym miejscu, gdzie jest Sakrament Miłości, możemy powiedzieć te słowa, bo trudno byłoby przyjechać do Chèvremont z Peru, Kanady czy Wietnamu...

A oto głos OJCA (jest to raczej skarga), którą powinniśmy rozważyć:

" W Osobie Mojego Umiłowanego Syna chciałem was spotkać, was ludzi, których stworzyłem w Mojej Miłości i nappełniłem życiem. Dlaczego jeszcze wszyscy nie należycie do Niego? Gdyby On nie pozostał w Świętej Eucharystii pośród was, od dawna już przestałby istnieć ten niewdzięczny świat.

Miłość jest u was. Jest czas, abyście sobie o tym przypomnieli i o tym, aby miejsca Jego rzeczywistej Obecności były więcej odwiedzane i czczone."

(20 maja 68)

Czasami może się wydawać, że modlimy się źle, lub że nie wiemy, jak się modlić (na przykład, kiedy jesteśmy w kościele). Oto „dialog” między Małgorzatą a Jezusem:

Małgorzata: Czuję, że jestem niczym, odnów mnie Boże, bo we mnie już nie ma nic. Próbuję czytać, bo modlitwa nie jest możliwa. Czy sama obecność jest modlitwą?

Jezus: Tak, Moje dziecko, jest. Tam, gdzie pełno jest owoców nie może być złudzeń.

Małgorzata: Oddałam mój czas Jezusowi, nie poniosłam żadnej straty, przeciwnie, otrzymałam Jego łaski niezmiernie. (21 grudzień 78)

Czas kończyć artykuł, ale nie mogę się powstrzymać przed wzmianką o tym, co Małgorzata mówi o Tabernakulum i o moim ulubionym cytacie Jezusa (nawiasem mówiąc, czytając świętych zawsze znajdujemy to samo stwierdzenie):

„Człowiek jest tylko wtedy wielki, gdy pada na kolana, przed swoim Królem, skruszony żalem za swoje grzechy” (26 sierpnia 1972)

ale także z podziwem dla Jego Miłosiernej Miłości: „ Gdyby dusze znały straszną Moc, ukrytą w Tabernakulum!” (21 marca 79)

Jest jeszcze element milczenia, ale to temat na inny artykuł, niemniej jednak na koniec powinienem zacytować Małgorzatę, która była w kościele...

W ciszy Twojego Domu dusza moja, przepelnia się słodką i serdeczną radością przenikniętą nieskończonością Twojej Boskiej Obecności,

(25 września 66),

więc :

„Niech twoje ciało i twoja dusza będą żywym tabernakulum Mojej Miłości...
Moim małym tabernakulum!...”

(29.maja.79).

Ojciec Mariusz

Zapowiedź międzynarodowego katalogu Legionu Małych Dusz.

Musimy najpierw wyrazić naszą wdzięczność tym, którzy współpracowali przy zbieraniu danych, które pojawiają się w tym katalogu. Z pewnością nie jest kompletny: z jednej strony dlatego, że niektóre kraje lub niektóre diecezje nie odpowiedziały, z drugiej strony dlatego, że wielu wiernych żyje duchowością Orędzia Miłości Miłosiernej bez uczestnictwa w wyspach świętości. Jednak ta tabela jest dowodem witalności Legionu.

W ograniczonych ramach niniejszego biuletynu kwartalnego nie jest możliwe szczegółowe przedstawienie informacji dostarczanych przez każdy kraj. To stwierdzenie zostało wysłane e-mailem do małych dusz, które podały nam swój adres e-mail. Możemy tutaj podać tylko tabelę przedstawiającą liczbę wysepek i liczbę uczestników z każdego kraju. Ci, którzy mogli otrzymać dane pocztą elektroniczną, mogli zobaczyć, że liczba osób uczestniczących w wyspie jest bardzo zmienna. Niektóre wyspy mają tylko dwie lub trzy osoby, inne około pięćdziesięciu. Pokazuje to różnorodność sytuacji, a także ma zachęcać dusze do tworzenia wysp, nawet jeśli uczestników jest niewiele.

Kraj	Ilość Wysepek	Uczestnicy
ARGENTYNA	40	314
AUSTRALIA	1	20
BELGIA - BELGIA	15	166
BRAZYLIA	5	47
KAMERUN	1	3

KANADA - QUEBEC	6	94
KANADA — TORONTO	1	13
CHILE	48	318
KOREA POŁUDNIOWA	1	80
KOSTARYKA	5	77
HISZPANIA	28	316
FRANCJA	7	37
HONDURAS	10	142
MEKSYK	7	54
HOLANDIA	6	96
PARAGWAJ	5	84
PERU	27	286
POLSKA	12	121
KONGO	29	627
WENEZUELA	5	55
WIETNAM	2	37

261	2987
Ilość Wysepek	uczestnicy

Międzynarodowe Zgromadzenie Ogólne

Na obecnym etapie należy przystąpić do wyborów w celu powołania **Międzynarodowego Zgromadzenia Ogólnego. (AGI)**

To Zgromadzenie Ogólne będzie się składać z delegatów pochodzących z różnych krajów, w których znajduje się pewna liczba wysp Świętości i uczestników, **o ile kraje te zechcą w nim uczestniczyć.**

Aby wybrać tych delegatów (po jednym z każdego kraju), konieczne jest, jeśli jeszcze tego nie zrobiono, zorganizowanie wyborów lokalnych.

Poniżej znajduje się zasada działania tych wyborów. Można ją dostosować, biorąc pod uwagę warunki lokalne, zwłaszcza jeśli w danym kraju istnieje rada narodowa i jeśli ta rada uzna, że może zająć się mianowaniem delegata.

Raz utworzona będzie miała nadrzędne zadanie wyboru członków **Międzynarodowej Rady Centralnej.** Która to rada będzie się składać z

jednej strony z **wybranych** członków pochodzących z reprezentowanych krajów, a z drugiej strony z kapelana międzynarodowego i jego zastępcy **mianowanych** przez biskupa Liège.

1. Podstawą procesu wyborczego jest **wyspa świętości**. Każda wysepka składająca się z kilku małych dusz wybierze jednego ze swoich członków na delegata, który będzie reprezentował ją na poziomie krajowym.
 2. Możemy głosować na lidera wyspy, ale możemy też wybrać innego członka grupy.
 3. Głosowanie powinno być tajne.
 4. Wszyscy wybrani w ten sposób delegaci wysp będą stanowić Narodowe Zgromadzenie Ogólne krajów.
 5. Zgromadzenie to zbiera się w celu wybrania delegata, który będzie reprezentował jego kraj na Międzynarodowym Zgromadzeniu Ogólnym.
 6. Pożądane jest również, aby wybory te odbyły się w głosowaniu tajnym.
 7. Kiedy delegat krajowy będzie znany, jego nazwisko i dane kontaktowe zostaną przekazane kapelanowi międzynarodowemu za pośrednictwem następującej skrzynki pocztowej: vox.chevremont@gmail.com
 8. Niniejsze informacje musimy otrzymać przed 1 października 2023 r., na święto św. Teresy od Dzieciątka Jezus, której powierzamy te wybory.
 9. Od tego momentu sprawy się komplikują z powodu różnic językowych i oddalenia delegatów z różnych krajów. Będziemy musieli ustalić metodę konsultacji wybranych osób. Ponieważ trudno jest ustanawiać prawo w próżni, poczekamy na wyniki wyborów, aby zobaczyć, jak najlepiej się zorganizować, aby odbyło się Międzynarodowe Zgromadzenie Ogólne.
- Dziękuję każdej małej duszy za robienie tego, co konieczne, aby wszystko odbywało się w atmosferze spokoju i pogody ducha.

*Komentarz do
Orędzia Miłosiernej Miłości
do małych dusz (c.d.)*

30 stycznia 1966

Małgorzata: *Moja dusza jest smutna i przygnębiona. Jednak ten smutek nie pochodzi od Ciebie. Zmiłuj się nade mną! Nie pozostawiaj mnie w rękach wroga.*

Smutek i przygnębienie to stany, które każda dusza może napotkać w takim czy innym czasie. Dlatego ważne jest, aby umieć rozpoznać, jakie są przyczyny. Rzeczywiście, zanim przypisze się im mistyczne pochodzenie, wskazane jest sprawdzenie, czy nie ma całkowicie naturalnego ich pochodzenia.

Może ono wynikać ze zbyt dużego zmęczenia lub zbyt dużego napięcia w pracy, w relacjach rodzinnych, a nawet w życiu duchowym. Jezus dość często zwraca uwagę Małgorzacie na potrzebę wypoczynku. Czytamy na przykład 8 sierpnia 1977:

Jezus: *"Nawet jeśli dany został Mi czas całkowity, muszę pamiętać o pewnych ograniczeniach, które człowiek musi przestrzegać. Po to, aby z pożytkiem służyć Bogu, musi dbać o swoje ciało. To jest tak prawdziwe, że nie należy zaniedbywać żadnego sposobu, by uzyskać równowagę w pracy. Nie pozwalając się przez tę pracę zawładnąć, aby umysł podporządkowany jedynie Bogu mógł w pełni, spokojnie odpocząć. Nadmiar zmęczenia bardziej Mnie krzywdzi niż wszelka inna rzecz.!"*

Ale możliwe jest również, że to demon przyczynia się do tego. Tak jest w przypadku przesłania, które tutaj śledzimy. W rzeczywistości Małgorzata błaga Pana, aby nie zostawiał jej w rękach wroga.

Sposób, w jaki reaguje, jest dla nas dobrym przykładem. Kiedy czujemy się tak przytłoczeni, nie możemy biernie poddawać się stanowi, który oddala nas od Boga. Musimy wtedy wołać do Nieba: „Zmiłuj się nade mną! Nie zostawiaj mnie w rękach wroga”.

Przyjrzyjmy się odpowiedzi Jezusa na to błaganie:

30 stycznia 1966 (ciąg dalszy)

Jezus: Biedne dziecko, jeśli nie masz radości w sobie, to czyn tak, jak gdyby ona w tobie była. Gdy odczuwasz zniecierpliwienie, zastosuj

przeciwne temu czynności. Biedne nic... nie jesteś zdolna do tego wysiłku, którego od ciebie wymagam. Jednak ja jestem przy tobie.
Weź Mnie za rękę i pozwól się prowadzić.

Oto mieszanka stanowczości i współczucia. Kiedy nie ma radości, **udawaj**, że jest! Na pierwszy rzut oka niełatwe, ale nikt nigdy nie powiedział, że życie w Bogu to długa, spokojna rzeka. Często trzeba wiosłować pod prąd. To właśnie tutaj dostrzegamy. Zamiast dać się pokonać powierzchownym poruszeniom, musimy zanurzyć się w głębię boskiej radości.

Ale nie wymaga się od duszy, aby kreowała powierzchowną egzaltację. Nie jest to akt najwyższego wysiłku w stosunku do samego siebie, przeciwnie, jest aktem oddania się: uznania, że nie jest się w stanie o własnych siłach stworzyć tej nadprzyrodzonej radości. Akt oddania się w ręce Boga: „Weź mnie za rękę i daj się poprowadzić!”

Najwyraźniej poddanie się jest przyznaniem się do słabości. Tak by było, gdybyśmy zrezygnowali z walki, gdybyśmy w pewnym sensie zdezerterowali. Nie, oddanie, o którym tutaj mowa, polega na zaufaniu sile, która pochodzi od Boga.

Prawdziwe oddanie się, o którym tutaj mowa, nie jest dezercją. To rozpoznanie własnych słabości, to uznanie, że nie wyjdziemy z tego sami, to zaakceptowanie, że Bóg wyciąga do nas rękę, by prowadziła nas Jego potężną mocą. Tak, prawica Pana jest potężna, tak jak śpiewamy po łacinie „Dextera Domini fecit virtutem” z muzyką w szczególności Césara Franka: „Prawica Pana rozpostarła swoją moc: prawica Pana mnie podniosła. Nie umrę, ale żyć będę i będę opowiadał o dziełach Pana.”

Musimy dać się uwieść tej sile, która pochodzi z góry i która pragnie tylko tego, aby nasze biedne człowieczeństwo "zadrżało" ze szczęścia.

Poddanie się nie jest zniechęceniem. To nawet wybitna forma odwagi. Zadajemy sobie przemoc, aby rzucić się na oślep w wolę Bożą. Walka z ego, które chciałoby zachować kontrolę nad wydarzeniami. Rezygnuję z chęci samodzielnego kierowania pojazdem i proszę (jest to akt mojej woli...) proszę Jezusa, aby wziął kierownicę, ryzykując, że zawiezie mnie tam, gdzie nie pojechałabym z własnej woli.

Na przykład w obliczu ruchu zniecierpliwienia będę proszony o wykonanie czynów przeciwnych, to znaczy aktów cierpliwości. Wyrzekam się przyspieszenia godziny boskiego działania.

30 stycznia 1966 (ciąg dalszy)

Modlitwa.

Małgorzata: Panie, w Twojej wielkiej dobroci oszczędzasz mi bólu widzieć się taką, jaką jestem w rzeczywistości.

Myślę, że gdybym się znała taką, jaką jestem rzeczywiście, umarłabym ze wstrętu.

Oto ból, którego Boża Opatrzność nam oszczędzi, więc my nie zwracamy na niego wystarczającej uwagi: widzieć siebie takimi, jakimi naprawdę jesteśmy, widzieć siebie takimi, jakimi jesteśmy w oczach Jezusa, w oczach Maryi, w oczach aniołów i świętych. Oni patrzą na nas oczami miłosierdzia. Zło, które jest w nas, nie jest widoczne dla naszych oczu... Jak wielkiej łaski wyświadcza nam Bóg !

Przychodzi nam na myśl to, co napisał Pascal w swoich „Myślach”, a dokładniej na tych stronicach ognia, które zatytułował „Tajemnica Jezusa”. Poświęćmy trochę czasu na ponowne przeczytanie tego krótkiego dialogu, który on sobie wyobraża i który brzmi tak celnie:

Jezus: *Gdybyś znał swoje grzechy, straciłbyś serce.*

Pascal: *Więc stracę je, Panie, bo wierzę w ich złośliwość, tak jak mnie o tym zapewniasz.*

Jezus: *Nie, ponieważ Ja, od którego się o tym dowiedziałeś, mogę cię z tego wyleczyć, i to, ci mówię, że chcę cię wyleczyć. Gdy będziesz je odpokutowywał, poznasz je i usłyszysz: „Zobacz, jakie grzechy są ci odpuszczone. Czyń więc pokutę za twoje ukryte grzechy i za ukrytą złośliwość tych, których znasz.*

Ta strona Myśli Pascala to prawdziwy duchowy skarb i chciałbym nauczyć się jej na pamięć. To tutaj między innymi znajdujemy tę perłę. Nie do końca pasuje do naszego tematu, ale nie mogę oprzeć się chęci zacytowania jej. To jest prawdziwe słowo duchowej mądrości:

*Wykonuj małe rzeczy, tak jakby były duże,
ze względu na majestat Jezusa Chrystusa,
który je w nas czyni i żyje naszym życiem,
i te duże, tak jakby były małe i łatwe,
ze względu na Jego wszechmoc.*

Wracając do Małgorzaty... Dziękuje ona Panu za to, że oszczędził jej bólu widzenia siebie taką, jaką jest naprawdę. Posuwa się nawet do stwierdzenia, że umarłaby z bólu, gdyby zobaczyła swój prawdziwy stan. Można by pomyśleć, że przesadza. Nie, to nie przesada. To, czego nas tu uczy, to słodka iluzja, w której Pan trzyma nas, abyśmy uniknęli rozpacz.

Święty Paweł mówi nam na swój sposób, kwestionując samego siebie. Cytuję pierwszy list, który skierował do chrześcijan w Koryncie:

*Co do mnie, bardzo mało zależy mi na tym, by podlegać waszemu osądowi lub ludzkiemu autorytetowi; poza tym nawet siebie nie oceniam. **Moje sumienie niczego mi nie zarzuca, ale nie dlatego jestem sprawiedliwy: tym, który poddaje mnie sądowi, jest Pan.** (1 Kor 4,3-4)*

Powtórzmy: sąd, jaki Pan na nas nakłada, jest sądem miłosierdzia. Bóg kocha nas pomimo naszych wad, kocha nas takimi, jakimi jesteśmy. Efektem tej miłości będzie stopniowe oczyszczanie nas z tej nędzy, o której dowiemy się dopiero po uwolnieniu od niej.

Zobaczmy, jak Jezus reaguje na uwagę Małgorzaty o zaślepieniu sumienia:

30 stycznia 1966 (ciąg dalszy)

Jezus: Moje małe dziecko, staczaj dobrą walkę. Będę twoim zwycięstwem.

Z mojej strony liczyłbym na inną odpowiedź. Na przykład pocieszenie w którym Mistrz powiedziałby coś w stylu: „Ależ nie, nie jesteś tak czarna, jak sobie wyobrażasz. ”

Po raz kolejny Jezus zaprasza Posłanniczkę – a przez nią każdą małą duszę – do walki. Spróbujmy w tym kontekście zrozumieć, czym może być ta „dobra walka”. Myślę, że chodzi o walkę o zaufanie. Wierzyć, wbrew wszelkim przeciwnościom, że Bóg kocha nas bezwarunkowo. Wierzyć, że Bóg nie czeka, aż się oczyścimy przez osobistą ascezę, by się nami zainteresować.

Jest to walka tak dobrze opisana przez św. Teresę od Dzieciątka Jezus: " *„Tak, czuję to, nawet gdybym miała na sumieniu wszystkie grzechy, które można popełnić, poszłabym ze złamanym sercem, ze skruchą rzucić się w ramiona Jezusa, bo wiem, jak bardzo miłuje On syna marnotrawnego, który powraca do Niego. To nie dlatego, że dobry Bóg w swoim miłosierdziu zachował moją duszę od grzechu śmiertelnego, wznoszę się do Niego przez ufność i miłość.* (Rękopis C 36v-37r)

Zwalczajmy poczucie winy, które w pewnych momentach może osłabiać naszą duszę. Tę pewność wojownika znajdujemy w listach św. Jana: " *W ten sposób rozpoznamy, że należymy do prawdy, i uspokoimy przed Bogiem nasze serca; bo jeśli nasze serce nas oskarża, Bóg jest większy niż nasze serce i wie wszystko.*"

(1 J 3,19-20)

Poczucie winy jest atakiem wroga naszej duszy. Księga Objawienia trafnie opisuje tego złego ducha jako oskarżyciela:

I usłyszałem donośny głos mówiący w niebie: „Teraz nastąpi zbawienie, potęga i królowanie Boga naszego i władza Jego Pomazańca bo oskarżyciel braci naszych został strącony, ten co dnieminością oskarża ich przed naszym Bogiem.” (Ap 12.10)

Po tym zaproszeniu do „dobrej walki” Małgorzata kontynuuje, słusznie protestując przeciwko swojej pewności siebie:

30 stycznia 1966 (ciąg dalszy)

Małgorzata: *Mój Jezu, jestem Twoim dzieckiem, czuje to i nic tej więzi nie może nigdy rozerwać. Ty jesteś TEN JEDYNY, którego moje serce pragnie. A jednak wydajesz mi się czasami taki daleki i ja cierpię z tego powodu.*

Nic tej więzi nie może nigdy rozerwać! Cóż za zapewnienie i ufność w Bożą wierność wobec niej! Ale koniec tej deklaracji miłości pokazuje, że jest to akt woli, a nie impuls wrażliwości: *A jednak wydajesz mi się czasami taki daleki i ja cierpię z tego powodu.*

Napięcie duszy, walka między tym, w co chcemy wierzyć (*jestes TEN JEDYNY, którego moje serce pragnie.*) z jednej strony, a tym, co czujemy (wydajesz się tak daleko, że cierpię z tego powodu), z drugiej strony.

Właśnie to napięcie między wolą a wrażliwością będzie przedmiotem interwencji Jezusa w tym dialogu:

30 stycznia 1966 (ciąg dalszy)

Jezus: Kiedy zdaje ci się, że jestem daleki, jestem blisko i nauczam. Pustkę w twoim sercu wypełnię. Miej ufność! Bądź wierna. Nie wolno ci się bać.

Mistrz będzie nalegał na rozróżnienie między pozorem a rzeczywistością. Pozorna odległość skrywa rzeczywistą bliskość. Istotne dzieło łaski w duszy wierzącego nie dokonuje się w sferze widzialnej i zmysłowej, ale w nocy wiary.

Ośmielę się dokonać porównania w dziedzinie medycyny.

Kiedy chirurg chce operować pacjenta, którym się opiekuje, musi go uśpić. Dlatego Bóg musi uśpić zdolności duszy, aby w niej pracować, oczyszczać, uczyć. Tak jak chirurg potrzebuje zaufania swojego pacjenta, tak Bóg potrzebuje zaufania duszy: „*Miej ufność! Bądź wierna. Nie wolno ci się bać.*

Musisz! Pan używa wymagającego języka, pozostajemy w atmosferze wojny: walka z ego, aby osiągnąć wolę Miłości. Pewnego dnia Jezus rozmawiając z Małgorzatą posługuje się obrazem żołnierza, który idzie na front, by bronić swojego kraju. Przeczytajmy jeszcze raz ten fragment:

Znasz historię tego żołnierza, który idzie na wojnę dla obrony swej Ojczyzny. W tym momencie zapomina on o swym egoistycznym „Ja”, które tkwi w każdym człowieku, a także w nim. On walczy o to, co uważa za dobrą sprawę, nawet jeśli za nią będzie Musila zapłacić swym życiem. Tchórzostwo nie wchodzi tu w rachubę. I on staje się dzięki temu zapomnieniu o sobie bohaterem, niosąc własne życie Ojczyźnie w ofierze.

Moje dziecko, wzywam cię do walki!

To jest o Mnie!

Twoją ojczyzną jest ojczyzna małych dusz. Nieprzyjaciela zwalczaj tam, gdzie się znajduje, w tobie i poza tobą. (13 lipca 1966)

Angażując się w życie duchowe, trzeba...**trzeba** odsunąć na dalszy plan swoje problemy osobiste, rodzinne, zawodowe, zdrowotne, aby być dostępnym dla łaski w chwili obecnej.

Nie jest to nadzwyczajne wymaganie, to po prostu Ewangelia:

Nie troszczcie się więc zbytnio i nie mówcie: co będziemy jeść? co będziemy pić? czym będziemy się przyodziewać?

Bo o to wszystko poganie zabiegają. Przecież Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie.

Starajcie się naprzód o królestwo i o Jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane.

Nie troszczcie się więc zbytnio o jutro, bo jutrzejszy dzień sam o siebie troszczyć się będzie. Dostyc ma dzień swojej biedy. (Mt 6,31-34)

Chodzi o to, aby nabrać dystansu w stosunku do codziennego życia, pamiętając, że Boża Opatrzność zna wszystkie nasze potrzeby.

Nie narzuca się jednak życia w zaślepieniu i odrzucania wymagań chwili, żalu przeszłości, pragnień przyszłości. Chodzi o to, by spojrzeć na te wymagania, na te żale, na te **pragnienia oczami Boga**.

Jest to postawa dziecka ufającego rodzicom w kierowaniu swoim życiem. Bóg jest Ojcem i w każdej chwili wie, co jest dla niego najlepsze. Patrzyć na wszystko, na tyle, na ile jest to wartościowe w Królestwie Bożym.

Jak mówi tutaj Jezus, „wykorzystuj wszystko, co dobre i złe”. Ale dodaje: pamiętanie o jednym (dobrym) i zapominanie o drugim (złym).

Pamiętać o dobru, aby dziękować Bogu, który nam je dał, nawet jeśli dzieje się to za pomocą ludzkich środków. I zapominać o złu, bo zostało pochłonięte w otchłań miłosierdzia.

To pamiętanie o dobru i zapominanie o złu to dwie cenne zasady utrzymywania na smyczy bieg naszych myśli.

Idziemy przez życie jak alpinści wspinający się po grani. Spoglądając w górę, opieramy się zawrotom głowy spowodowanym przepaścią po prawej i lewej stronie.

Pamiętać o dobru. Pamiętać o jedynym prawdziwym Dobru, czyli pamiętać o Bogu. Małgorzata wspaniale wyraża to w modlitwie, którą kieruje do Jezusa: .
Odkrywam w sobie pragnienie kochania Ciebie, coraz bardziej, Nieskończoność Twojej Miłości, unosi mnie na swoje wyżyny. Twoja Miłość przynosi zbawienie i ratunek. (9 stycznia 1978)

2 lutego 1966

Jezus: Między Mną a tobą nie będzie dzisiaj wiele słów, tylko miłość. Odpoczywaj na Mym Sercu. Nie mów nic.

Nie zapominajmy, że Orędzie jest szkołą życia duchowego. Aby było kompletne, musi uwzględniać różne formy modlitwy, kontemplacji, oracji.

W niektóre dni Małgorzata będzie proszona o aktywną modlitwę, okazywanie miłości, zapisywanie tego, co słyszy lub co czuje w sobie. Zobaczmy na przykład mały fragment dialogu z 26 lipca 1978 r.:

Małgorzata: *Panie, wolałabym nie pisać, aby lepiej kochać Cię w milczeniu.*

Jezus: *A ja pragnę, abyś napisała i przeczytała w tych wierszach całą Moją Miłość do ciebie i do wszystkich.*

Ale tak nie jest dzisiaj: nie będzie dzisiaj wiele słów, tylko miłość. Odpoczywaj na Mym Sercu. Nie mów nic.

Ważne jest, abyśmy, próbując oddać się modlitwie, uświadomili sobie inicjatywę Boga, Jego niezwykłą twórczość. Będą dni, kiedy będziemy pełni stymulujących myśli, na przykład podnoszących na duchu słów przeczytanych w książce. Będą dni, kiedy nasze uczestnictwo w Eucharystii będzie żarliwe. Ale będą też inne dni, kiedy będziemy zaproszeni do milczenia, do kontemplacji Pana w Najświętszym Sakramencie, nic nie mówiąc, nic nie myśląc.

Nie łudzmy się, że znajdziemy taką technikę modlitewną, która działa za każdym razem. Każdego dnia modlitwa ma być odkrywana na nowo.

3 lutego 1966

Jezus: Nigdy się nie wywyższaj. Ja sam mogę wywyższać lub poniżać. Uważnie słuchaj Mego głosu. Bądź pokorna i kochaj. Powtarzaj Mi ciągle, że mnie kochasz. Nie znudze się przysłuchiwaniu się temu.

Nigdy się nie wywyższaj.! Co to znaczy? Istnieje wiele sposobów na wywyższanie się. Możesz wywyższać się przed innymi, zwracając na siebie uwagę: „Ja...Ja zrobiłam, Ja myślę że..., ja nie jestem taki jak tamten, który...” To bardzo widoczne wywyższanie się i dość łatwo będzie mi, o ile zechcę,

poprawiać się... choć wymaga to pewnej ascezy w moim sposobie zachowania się w społeczeństwie.

Istnieje jednak bardziej subtelny sposób wywyższania się. To opinia, jaką mamy o sobie. Oczywiście nie głosimy tego wszystkim, ponieważ jesteśmy dobrze wychowani. Ale wewnętrznie pielęgnujemy pewną samoocenę, porównując się z innymi.

Środek zaradczy jest bardzo prosty, chociaż trzeba się do niego przyzwycząić. Lekarstwem jest stanąć przed Bogiem. Pamiętaj o faryzeuszu i celniku w świątyni. Jakie zdanie mają o sobie przed Bogiem?

Tylko Jezus ma moc wywyżżyć mnie lub poniżyć. Ale nie zrobi tego bez mojej zgody. Zwykle nie wiem, czy trzeba mnie podnieść, czy poniżyć. W niektóre dni Pan będzie mnie doświadczał upokorzeniem, w inne dni okaże pocieszenie... bo tylko On zna stopień na którym się znajduję.

Co wtedy robić? To bardzo proste: zapomnij o pytaniu o to, gdzie jestem.

Podczas procesu św. Joannie d'Arc jej sędziowie zadali pytanie:

Pytanie: Czy wiesz, czy jesteś w łasce Bożej?

Odpowiedź: - Jeśli nie jestem, to Bóg mnie nią obdarzy; a jeśli w niej jestem, to Bóg mnie w niej zachowa. Byłabym najbardziej zasmucona, gdybym wiedziała, że nie jestem w łasce Bożej. A gdybym była w grzechu, wierzę, że głos nie przyszedłby do mnie. I chcę, żeby wszyscy słyszeli to tak dobrze, jak ja.

Wracam do tego, co Jezus powiedział Małgorzacie: „Bądź pokorna i kochająca. Powtarzaj Mi ciągle, że mnie kochasz. Nie znudze się przysłuchiwaniu się temu.”

Ostatecznie pytanie, czy mam być wywyższony, czy poniżony, jest niewłaściwym pytaniem, ponieważ koncentruje się na mnie.

3 lutego 1966 (ciąg dalszy)

Jezus: Czerp i korzystaj z moich bogactw Moja córeczko. Nie obawiaj się, że staniesz się natrętną. Proś dla siebie, dla innych. Jestem bogaty, bardzo bogaty.

Małgorzata jest zaproszona, by dać się zafascynować swojemu boskiemu Powiernikowi. Jest piękny, wysoki, potężny, bogaty... Ale przede wszystkim

jest bliski. Jego bogactwa są dostępne dla każdej duszy, która się do Niego zbliża i pragnie Go kochać.

Idąc za św. Teresą, jesteśmy zaproszeni do wielkiej zażyłości z Panem. Jego skarby są do naszej dyspozycji, chce, abyśmy czerpali z jego bogactw bez obawy, że będziemy natrętni. Pewnego dnia powie nawet, że jest **zbyt bogaty**. To było 22 czerwca 1979 roku, w uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa, powiedział do swojej Posłanniczki:

Mam dla ciebie i dla wszystkich skarby łask. Jestem bogaty, zbyt bogaty, ponieważ nikt nie stara się pozbawić Mnie Moich bogactw, które mi ciążą, w miarę jak wzrasta Moja Miłość do dusz, które chcę zbawić.

3 lutego 1966 (ciąg dalszy)

Małgorzata: Ty! Jesteś mostem między niebem a ziemią! Mój dobry Zbawicielu, Ty który darujesz nam niebo! Ach jak bardzo cię Kocham!

W obliczu tego, co właśnie usłyszała o bogactwach, które ma do dyspozycji, *odpowiedź Małgorzaty jest żywa i spontaniczna. Rozumie, że to samo niebo jest jej ofiarowane, nic mniej i ponownie wyznaje swoją miłość, do której została zaproszona.*

Daleka od niej była myśl, że między niebem a ziemią będzie nieprzebyta przepaść. Tak, rzeczywiście jest przepaść, ale nad tą przepaścią jest most, łącznik.

List do Hebrajczyków już nam powiedział w niezbity sposób:

*Mając więc arcykapłana wielkiego, który **przeszedł przez niebiosy**, Jezusa, Syna Bożego, trwajmy mocno w wyznawaniu wiary. Nie takiego bowiem mamy arcykapłana, który by nie mógł współczuć naszym słabościom, lecz doświadczonego we wszystkim na nasze podobieństwo, z wyjątkiem grzechu.*

Przybliżmy się więc z ufnością do tronu łaski, abyśmy otrzymali miłosierdzie i znaleźli łaskę dla [uzyskania] pomocy w stosownej chwili. (Hbr 4,14-16)

Ojciec Marcel

Życie w Międzynarodowym Centrum

19 marca 2023: Pielgrzymka Małych Dusz z Niemiec

10 czerwca 2023: Pielgrzymka Małych Dusz z Brugii

21 czerwca 2023: Pielgrzymka Małych Dusz z Holandii
w towarzystwie swojego biskupa.

25 czerwca 2023: Pielgrzymka duszpasterzy z Brukseli

11-15 lipca: pobyt-rekolekcje Małych Dusz z Polski
w towarzystwie swojego kapelana

od 18 do 31 lipca: pobyt - rekolekcje Małych Dusz z Konga - DRK
(1 biskup – 3 księży – 2 świeckich)

26 sierpnia 2023: Pielgrzymka duszpasterzy z Brabancji Flamandzkiej

* * *

**Aneks do wydania Polskiego,
napisany przez Legion Małych Dusz w Polsce.**

AKTYWNOŚĆ LEGIONU MAŁYCH DUSZ W POLSCE

Jeśli Dobry i Miłosierny Bóg pozwoli to w 2024 r. planujemy:

**WYJAZD DO SANKTUARIUM ŚW. JÓZEFA W KALISZU - MAJ 2024 R.
JAKO NASZE DZIĘKCZYNIENIE ZA OTRZYMANE ŁASKI
ZA WSTAWIENICTWEM ŚW. JÓZEFA**

**REKOLEKCJE W BANNEUX I CHEVREMONT W BELGII
TERMIN : 16 – 23 LIPIEC 2024 R. (TERMIN MOŻE ULEC ZMIANIE)**

REKOLEKCJE W POLSCE :

**JEŚLI BĘDA CHĘTNI
Termin : 27 - 29 czerwca 2024 r.**

Zapisać się można u p. Ewy, tel. : 502-135-757

**OGÓLNOPOLSKI DZIEŃ SKUPIENIA MAŁYCH DUSZ:
30 czerwca – niedziela**

Łódź, ul. św. Teresy 6 (Karmel), godz. 11:00 - 16:30
11³⁰ – Eucharystia; 13⁰⁰ – obiad
14⁰⁰ – konferencja, różaniec, adoracja Najśw. Sakramentu
16³⁰ – zakończenie

Aby uczestniczyć w tym dniu, jak i w rekolekcjach, nie trzeba należeć do Legionu, **mogą przyjść wszyscy.**

W internecie na: **YouTUBE, na kanale Moc Miłości Miłosiernej**
możemy zobaczyć relacje z rekolekcji Małych Dusz w Belgii,
które odbyły się w lipcu 2023 r.

Możemy także słuchać Orędzia w wersji audiobooka. Aby to zrobić należy
wpisać na YouTube: Orędzie Miłosiernej Miłości.

Na YouTube są dwa kanały naszej wspólnoty :

Moc Miłości Miłosiernej
Dom Miłości Miłosiernej

Prosimy o subskrypcje naszego kanału, o klikanie polubień filmu,
o komentarze. Każda taka aktywność zwiększa zasięg naszych filmów w
internecie. Niech Słowo o Bożym Miłosierdziu dociera do jak największej liczby
osób. Przekaż tę wiadomość dalej.

* * *

COMIESIĘCZNE DNI SKUPIENIA:

- 1 **Sanktuarium Miłosierdzia Bożego** w Łodzi, ul K. Baczyńskiego 156, pierwsza sobota miesiąca, godzina 14⁰⁰, prowadzi Asystent Kościelny Legionu Małych Dusz Archidiecezji Łódzkiej ks. Grzegorz Nowak, odpowiedzialna Elżbieta Kurkowska
- 2 **Parafia Św. Urszuli Ledóchowskiej** Łódź, ul. Obywatelska 60
Ostatnia środa miesiąca, po Mszy Św. o godz. 18⁰⁰.
Opiekun ks. Andrzej Skawiński, odpowiedzialna Elżbieta Bonusiak.
- 3 **Parafia Zesłania Ducha Świętego**, Łódź ul. Piotrkowska 2, pierwsza sobota miesiąca po Mszy Św. o godz. 7⁰⁰ odpowiedzialna Izabella Szwertner.
- 4 **Parafia Św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny**,
Łódź ul. Ogrodowa 22, trzecie wtorki miesiąca: spotkanie po Mszy Św. o 18⁰⁰
Odpowiedzialna Ewa Łonicka.

- 5 **Parafia M. B. Jasnogórskiej**, Łódź ul. Gogola 12, trzeci czwartek miesiąc po Mszy Świętej o godz. 18.⁰⁰, odpowiedzialna Teresa Kaźmierczak.
- 6 **Parafia Najświętszej Maryi Panny Różańcowej w Zgierzu**, ul. Parzęczewska 20 - drugi wtorek miesiąca, godz. 17⁰⁰, przed wieczorną Mszą Świętą. Opiekun ks. Bogusław Milo, odpowiedzialna Ewa Łonicka.
- 7 **Parafia Św. Katarzyny w Zgierzu**, Pl. Św. Jana Pawła II – trzeci wtorek miesiąca, po Mszy Św. o godz. 17³⁰; opiekun ks. Grzegorz Nowak; odpowiedzialna Maria Stańczyk
- 8 **Parafia Św. Archaniołów Rafała i Michała w Aleksandrowie Łódzkim** ul. Wojska Polskiego 3 – druga sobota miesiąca, godz. 14⁰⁰, odpowiedzialna Izabela Szewczyk.
- 9 **Parafia Zesłania Ducha Świętego w Aleksandrowie Łódzkim**, ul. Piłsudskiego 1 – pierwsza sobota miesiąca, po Mszy Św. o godz. 18⁰⁰, odpowiedzialna Grażyna Pawlak.
- 10 **Parafia Podwyższenia Świętego Krzyża w Moszczenicy**, ul. Cmentarna 6 – druga i czwarta środa miesiąca, po Mszy Św. o godz. 18⁰⁰, odpowiedzialna: Teresa Becherka
- 11 **Parafia Narodzenia N. M. P. w Komorowie**, ul. 3-go Maja 9, druga środa miesiąca po Mszy Św. o godz. 18⁰⁰ opiekun ks. Artur Kaczyński, odpowiedzialna Teresa Belka.
- 12 **Parafia Imienia N. M. P. w Warszawie**, ul. Bursztynowa 16, pierwsza sobota miesiąca, po Mszy Świętej o godz. 7⁰⁰, opiekun ks. rezydent Jakub Korczak, odpowiedzialna Małgorzata Grochowska

* * *

Asystent Kościelny Legionu Małych Dusz:

Ks. Grzegorz Nowak e-mail: nowakg7@gmail.com

strony internetowe: www.maledusze.com.pl

<https://sites.google.com/site/malychduszchevremont>

w języku francuskim : <https://sites.google.com/site/petitesameschevremont>

fanpage: <https://www.facebook.com/legionmalychdusz>

Uwaga dla osób otrzymujących kwartalnik przez pocztę w wersji drukowanej, (wersja elektroniczna jest bezpłatna - w tym przypadku prosimy o ofiarę na pokrycie kosztów tłumaczenia i na działalność naszej wspólnoty): wpłatę za Oрудzia i za kwartalniki prosimy dokonywać na konto naszego stowarzyszenia.

Za kwartalnik prosimy wpłacać raz w roku – w styczniu za cały ubiegły rok. Jeśli uczestniczymy w spotkaniach wspólnoty w parafii – pieniądze za kwartalnik przekazujemy animatorowi grupy.

DANE DO PRZELEWU BANKOWEGO W POLSCE:

Stowarzyszenie Legion Małych Dusz:

Bank Millennium S.A.

Waluta PLN: 22 1160 2202 0000 0001 7874 4151

Waluta Euro: PL 59 1160 2202 0000 0001 7874 4261

Waluta USD: PL 47 1160 2202 0000 0003 9300 4285

SWIFT: BIGBPLPW

KRS: 0000375858

W przypadku darowizny - tytuł przelewu: darowizna na cele statutowe.

* * *



Ale dlaczego pragnąć przekazywania Twoich tajemnic miłości, o Jezus, czyż to nie Ty sam mnie ich nauczyłeś i czy nie możesz objawić ich innym?... Tak, wiem o tym i błagam cię, żebyś to zrobił, błagam cię, żebyś spuścił swoje boskie spojrzenie na **wielką liczbę małych dusz.....** Błagam cię, abyś wybrał **legion małych ofiar godnych Twojej MIŁOŚCI!...**

Zupełnie mała s. **Teresa od Dzieciątka Jezus i Najświętszego Oblicza**,
Zakonnica, karmelitanka niegodna
Dzieje Duszy, Poznań 2005, s. 274; rękopis M 5v

* * *

PIERWSZA KSIĘGA KRÓLEWSKA 18, 17 – 24 ; 36 – 40

PROROK ELIASZ

17 Gdy Achab zobaczył Eliasza, powiedział mu: «To ty jesteś ten dręczyciel Izraela!» **18 A on mu odrzekł:** «Nie ja dręcę Izraela, ale właśnie ty i ród twego ojca waszym porzucaniem przykazań Pańskich, a ponadto ty poszedłeś za Baalami¹. **19** Więc zaraz wydaj rozkaz, aby zgromadzić przy

mnie całego Izraela na górze Karmel, a także czterystu pięćdziesięciu proroków Baala oraz czterystu proroków Aszery², stołowników Izebel».

Sąd Boży nad prorokami pogańskimi

20 Achab rozesłał polecenie wszystkim Izraelitom i zgromadził proroków na górze Karmel. 21 Wówczas Eliasz zbliżył się do całego ludu i rzekł: **«Dopókiż będziecie chwiać się na obie strony? Jeżeli Jahwe jest [prawdziwym] Bogiem, to Jemu służcie, a jeżeli Baal¹, to służcie jemu!»** Na to nie odpowiedzieli mu ani słowa. 22 Wtedy Eliasz przemówił do ludu: «Tylko ja sam ocalałem jako prorok Pański, proroków zaś Baala jest czterystu pięćdziesięciu. 23 Wobec tego niech nam dadzą dwa młode cielce. Oni niech wybiorą sobie jednego cielca i porąbią go oraz niech go umieszczą na drwach, ale ognia niech nie podkładają! Ja zaś oprawię drugiego cielca oraz umieszczę na drwach i też ognia nie podłożę. 24 Potem wy będziecie wzywać imienia waszego boga, a następnie ja będę wzywać imienia Pana, aby okazało się, że ten Bóg, który odpowie ogniem, jest [naprawdę] Bogiem». Cały lud, odpowiadając na to, zawołał: «Dobry pomysł!» (...)

36 Następnie w porze składania ofiary z pokarmów prorok Eliasz wystąpił i rzekł: «O Panie, Boże Abrahama, Izaaka oraz Izraela! Niech dziś będzie wiadomo, że Ty jesteś Bogiem w Izraelu, a ja Twój sługa na Twój rozkaz to wszystko uczyniłem. 37 Wysłuchaj mnie, o Panie! Wysłuchaj, aby ten lud zrozumiał, że Ty, o Panie, jesteś Bogiem i Ty nawróciłeś ich serce». 38 A wówczas spadł ogień od Pana <z nieba> i strawił zertwę i drwa oraz kamienie i muł, jako też pochłoniął wodę z rowu. 39 Cały lud to ujrzał i upadł na twarz, a potem rzekł: «Naprawdę Jahwe jest Bogiem! Naprawdę Pan jest Bogiem!» 40 Eliasz zaś im rozkazał: «Chwytajcie proroków Baala! Niech nikt z nich nie ujdzie!» Zaraz więc ich schwytali. Eliasz zaś sprowadził ich do potoku Kiszon i tam ich wytracił.

¹ **Baal** – nazwa nadawana w Syrii i Palestynie:

- 1) początkowo ogólnie bóstwom zapewniającym urodzaj i płodność
- 2) z czasem zaś – bogu nieba i wojny. W mitologii ugaryckiej jest to porywczy, pełen młodzieńczego zapału bóg burzy i życiodajnego deszczu, władca świata. Nieustanna walka między życiem a śmiercią była tematem dramatycznego mitu, który głęboko poruszał i przynosił oczyszczenie wewnętrzne. Kiedy wrogowie Baala dokonywali najgorszego z najgorszych czynów, ich siła się wyczerpywała.

Imię *Baal* należałoby raczej uważać za tytułaturę, gdyż oznacza ono dosłownie „Pan”. Właściwe imię ugaryckiego boga burzy. W sztuce wyobrażano Baala jako wojownika w szpiczastym hełmie ozdobionym rogami. Zwierzęciem symbolizującym potęgę Baala jest byk, przy czym niektóre teksty ukazują go w tej postaci, zapładniającego stada jałówek, co miało ilustrować jego niespożytą seksualną siłę. Przymuszanie Żydów do jego kultu stawało się powodem powstań żydowskich. Wielokrotnie w Biblii potępia się kult Baala, jeszcze przed czasami machabejskimi.

² **Aszera** – w mitologii ugaryckiej bogini wybrzeża morskiego, utożsamiana z planetą Wenus i jej aspektem jako Gwiazda Poranna, matka bogów, początkowo żona najwyższego boga Ela, później żona Baala. Przeszła także do ludowej mitologii hebrajskiej wraz z tendencjami synkretycznymi, zwalczanymi przez ortodoksyjny nurt broniący radykalnego monoteizmu Izraelitów nakazanego w Dekalogu.

Dla Izraelitów Aszera była jednym z bóstw obcych, cudzoziemskich, których czczenie obłożono karą śmierci. Kult Aszery zwalczała zwłaszcza reforma Jozjasza]. W Biblii jest wymieniana 48 razy, przy czym nazwa odnosiła się zarówno do bogini, jak i do steli świątynnej, słupa kultowego. Salomon, będąc już starym, pod wpływem swoich cudzoziemskich żon poganek kazał zbudować ołtarz Aszery (lub Asztarte), jedna z jego żon była wyznawczynią jej kultu. Księga Jeremiasza opisując kult Królowej Nieba także prawdopodobnie odnosi się do Aszery. Pojawia się w licznych źródłach (nie tylko semickich). Tysiące wotywnych figurek Aszery odkryto na terenie całego Kanaanu, co świadczy o jej ogromnej popularności.



Źródło: <https://pl.wikipedia.org>

ORĘDZIE MIŁOSIERNEJ MIŁOŚCI DO MAŁYCH DUSZ

Pan Jezus mówi o złej sytuacji, w jakiej znajduje się Kościół Święty (19 V 1967) i o współczesnej herezji, która zagraża wierze (24 V 1967).

- *Postępują drogą, która jest nie do pogodzenia ze zdrową nauką Kościoła. Unicestwię nadzieję sprawców zamieszania, przywracając Pierwotną Prawdę, która jest jedynie słuszna...* (5VI 1967).
- *Szerzące się wśród moich namaszczonych wybryki stanowią wielkie zło dla ludzkości* (8 VI 1968).
- *Moje dziecko, stworzenia przepędzają Boga, jeżeli pozwalamy się im zbałamucić. A wtedy wewnętrzna pustka duszy zapelnia się złudzeniami.*

Mnie dotyka daleko więcej niż ciebie to, że nie możesz Mi podarować tej godzinki modlitw. Ale nasze chwile głębokiej łączności niezupełnie przepadną. Dam ci żywsze uczucie Mojej świętej obecności.

Ty już znasz mękę miłości, kiedy jej siły żywotne trafiają na przeszkody. To jest dla ciebie czas nadziei. Ja jestem twoją nadzieją.

Z wielką czułością.

Ty cierpisz dla Mnie, Moja córko. Dziękuję. (15 V 1967).

Jezus powiedział też:

- *Kościół musi pamiętać, że jest święty jedynie moją Świętością. Jest w nim obecnie więcej niewiary niż u pogan. Schizma wdarła się do Świętego Gmachu przez błędy tych, którzy zaprzeczają nawet jego sile żywotnej. Ta część mojego dziedzictwa została sprowadzona na złe drogi przez fałszywe nauki, które sieją anarchię w duszach dobrej woli* (21 VI 1967).
- *Pragną nawrócić świat, a świat nigdy nie był tak daleki od nawrócenia. I co osiągają? Kompletny chaos. A miłość? Służy, niestety, jedynie jako pretekst, który ma tłumaczyć ich niedorzeczności... Kościół chwieje się...* (22 IV 1968).

Sprawami stale kwestionowanymi są Eucharystia i kult Maryjny, o czym mówi się stale, ponadto kult świętych, poszanowanie modlitwy różańcowej, sens modlitwy w ogóle, sens wyrzeczeń itd., wszystko to idzie w parze z zanikiem wiary. Czytamy w Orędziu, że świat stoi przed ryzykiem samozagłady, jeśli nie zechce zmienić się:

- *Miejsce Boga u dzisiejszego człowieka zajmuje rozkosz korzystania z wszystkiego co istnieje* (15 X 1966).

Trzeba przyznać, Bóg powinien być sprawiedliwy i działać w sposób represyjny, jednak czyni On wszystko, co jest możliwe, aby maksymalnie opóźnić wymierzenie takiej sprawiedliwości. To miłość czyni Go bezgranicznie miłosiernym – tajemnica, w obliczu której my, ludzie, możemy jedynie w

uwielbieniu paść na twarzy. Dlatego w pełni rozumiemy słowa Pana Jezusa.

Miłość Boża przebija z każdej stronicy Orędzia:

- *Ponieważ moje Orędzie jest oparte na miłości, nie mogę mówić ci o niczym innym, jak o miłości...* (8 III 1967).

Miłość Boża nie narzuca się:

- *Nieograniczoność mojej miłości, to nie despotyzm. Kocham moje dzieci takimi, jakimi są...* (15 VII 1967).
- *Nie przestaję wołać na cały świat o mojej miłości. Jak to tylko możliwe unikam przerażenia go moją sprawiedliwością. Czego im jeszcze potrzeba?* (3 V 1967).

* * *

Prenumerata kwartalna Stelli – 4 numery rocznie
w roku 2023

Prenumerata Stelli wydrukowana na papierze:
Belgia: 18 €; Inne kraje europejskie: 29 €; Reszta świata: 33 €

transfer międzynarodowy
na konto
IBAN: BE74 3400 1204 4307

- Albo pisząc do Sekretariatu Centrum
Legion Małych Dusz - rue de Chèvremont, 99
4051 – Chaudfontaine - Belgia
petiteames@proximus.be

- Albo kontaktując się z odpowiedzialnym krajowym lub diecezjalnym
Subskrypcja w formie cyfrowej na email
wyślij swój adres e-mail na adres vox chevremont@gmail.com

W tej formie nie ma kosztów druku i wysyłki. Ale każdy zrozumie, że darowizna byłaby mile widziana, bo działalność Ośrodka poza tymi biuletynami nie przynosi stałych dochodów. IBAN: BE74 3400 1204 4307

Określ, w jakim języku chcesz otrzymywać STELLA.
Obecnie dostępne: niemiecki - angielski - hiszpański - francuski
Włoski - Holenderski - Polski - Portugalski - Wietnamski.

STELLA CHÈVREMONT - KWARTALNIK – VII rok nr 07,08,09
Lipiec-Sierpień-Wrzesień 2023 Poczta: FLÉRON 4620

<https://sites.google.com/site/petitesameschevremont>

* * *

OBJAWIENIA NAJŚWIĘTSZEJ PANNY UBOGICH Banneux N.D. – Belgia

Marietta Beco wychowała się w ubogiej rodzinie. Urodziła się 25 marca 1921 r. w Banneux, miejscowości leżącej około 56 mil od Beauraing. Była najstarszą z siedmiorga rodzeństwa.

15 stycznia wieczorem Marietta była w domu. Gdy wyglądała przez okno zobaczyła świetlistą postać unoszącą się nad warzywnikiem. Zawołała swoją matkę, która przebywała w pokoju obok. Ta jednak gdy przyszła, nie zobaczyła nic szczególnego, a już na pewno nie kobietę w bieli. Zadrwiła nawet z córki: „Może to i Najświętsza Panienska!”.



Marietta Beco z młodszym bratem

Marietta jednak przyjęła te słowa zupełnie poważnie. Chwyciła różaniec i chciała wybiec do ogrodu, jednak matka nie pozwoliła jej wyjść. Wyśmiała

dziewczynkę, tak jak jej rodzeństwo, kiedy mała opowiedziała już całej rodzinie o dziwnym zjawisku. Tylko ojciec Julien Beco zaczął się nad tym zastanawiać, świadom, że nie są zbyt religijni i dziecko nie miało powodu, żeby wymyślać coś takiego.

Następnego dnia Marietta po raz pierwszy od dwóch miesięcy poszła do szkoły. O tym co widziała opowiedziała najlepszej przyjaciółce i razem poszły opowiedzieć o zdarzeniu proboszczowi.

Marietta od chwili, gdy widziała świetlistą postać bardzo się zmieniła. Zaczęła przykładać się do nauki religii, chodziła do szkoły. Codziennie także chodziła do kościoła w Banneux, choć do tej pory sprawy wiary nie były dla niej ważne.

* * *

NIEDZIELA 15 stycznia 1933

Najświętsza Panna jaśniejąca światłością modli się, uśmiecha się do dziecka i zaprasza gestem ręki, by się zbliżyło do niej.

ŚRODA 18 STYCZNIA 1933

Najświętsza Panna po raz pierwszy po dłuższej modlitwie prowadzi dziecko do źródła i mówi do niego:

„Włóż swoje ręce do wody. To źródło jest zastrzeżone dla mnie. Do widzenia”.

CZWARTEK 19 stycznia 1933

Widząca zapytuje Najświętszą Pannę: **„Kim jesteś moja Piękna Pani?”** Dziewica odpowiada: **„Ja jestem Panną Ubogich”.** Następnie po raz drugi prowadzi dziecko do źródła i mówi do niego: **„To źródło należy do mnie, dla wszystkich narodów, by ulżyć chorym. Będę się modlić za ciebie. Do widzenia”.**

PIĄTEK 20 stycznia 1933

Widząca zapytuje: **„Czego pragniesz moja Piękna Pani?”** Najświętsza Panna odpowiada: **„Pragnę małej kaplicy”.** Następnie błogosławi dziecko, wkłada na nie ręce i czyni znak krzyża.

SOBOTA 11 lutego 1933

Najświętsza Panna po raz trzeci prowadzi dziecko do źródła i mówi: **„Przychodzę ulżyć cierpieniom. Do widzenia”.**

ŚRODA 15 lutego 1933

Marietta mówi: „**Matko Najświętsza, ksiądz polecił mi prosić Ciebie o znak**”. Dziewica odpowiada: „**Wierzcie mi, to ja wam uwierzę**”. Następnie powierza dziecku sekret i dodaje: „**Módlcie się wiele. Do widzenia**”.

PONIEDZIAŁEK 20 lutego 1933

Najświętsza Panna po raz czwarty prowadzi dziecko do źródła i mówi do niego: „**Moje dziecko, módl się dużo. Do widzenia**”.

CZWARTEK 2 marca 1933

Najświętsza Panna powiedziała: „**Ja jestem MATKA ZBAWICIELA, MATKA BOGA. Módl się dużo. Do zobaczenia**”. Przed zniknięciem na zawsze błogosławi dziecko, podobnie jak 20 stycznia, wkłada na nie ręce i czyni znak krzyża.

Najświętsza Panna otoczona lekkim, świetlanym obłokiem odcinającym się wyraźnie od blasku słonecznego, cofa się w tył z obliczem skierowanym ku dziecku. Zatrzymywała się dwukrotnie, a dziecko za każdym razem padało na kolana na drodze. Przy źródle Marietta odwróciła się błyskawicznie na prawo i uklękła na brzegu rowu. Najświętsza Panna uniosła się nad brzegiem źródła. To zbliżanie się do źródła powtarzało się cztery razy.

WEZWANIA

Odmawiane codziennie przy źródle

NAJŚWIĘTSZA PANNO UBOGICH

- * prowadź nas do Jezusa Źródła łaski
 - * ocal narody
- * ulży chorym w cierpieniu
 - * uśmierz cierpienia
- * módl się za każdego z nas
 - * my wierzymy Tobie
 - * wierz nam
- * będziemy się dużo modlić
 - * błogosław nam

* Matko Zbawiciela, Matko Boża dziękujemy Tobie

J.E. Bp. Kerkhofs, Biskup Liege

Uznał prawdziwość objawień w swoim liście pasterskim z 22.01.08.1949 r.

